

MIECZYŚLAW SACHADYN

ur. 1947; Chełm

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, fotografia, praca fotografa, Rozhin, Andrzej (1940-), Wiosna Teatralna, Teatr Gong 2, Gorzów Wielkopolski

Współpraca z Andrzejem Rozhinem

[Moje kontakty] z [Andrzejem] Rozhinem [zaczęły się właśnie podczas Studenckich] Wiosen Teatralnych. [Uwieczniałem je] jako jeden z elementów życia studenckiego –nie to, że akurat Rozhin [mnie] poprosił czy jak. A później Andrzej Rozhin zwrócił się do mnie, żebym przyszedł do niego i nakręcił film (bo ja również tym się interesowałem) do spektaklu „Spojrzenia”według [Tadeusza] Różewicza. I tak zaczęła się [nasza] współpraca. [Stałem się] członkiem teatru Gong 2. Oczywiście nie występowałem, [ale] byłem mu potrzebny. [Oprócz] tego filmu, który leciał w [trakcie] spektaklu, [tworzyłem] jeszcze slajdy. Zresztą Rozhin w czasie swoich różnych działań używał bardzo dużo slajdów. Nie tylko w swoim teatrze. Robił masę rzeczy poza Gongiem 2. Czy [z Andrzejem Rozhinem łączyła nas] przyjaźń? Pewnie, że tak. Oczywiście, do dnia dzisiejszego [tak jest]. Bywałem u niego w domu, on bywał u mnie.

Z teatrem [Gong 2 pojechałem do] Niemieckiej Republiki Federalnej –bo tak to się kiedyś nazywało (później Republika Federalna Niemiec). To był 1972 rok. [Pojechałem tam] między innymi jako członek teatru. Bo w czasie tego spektaklu leciały i filmy, i przezrocza. [Więc musiał] ktoś to puszczać. To była jednorazowa zagraniczna [podróż]. Zresztą teatr [Gong 2] miał się już chyba ku końcowi. Nie pamiętam, czy wyjeżdżał [jeszcze za granicę], czy nie. [Ponadto pojechałem z tym teatrem do] Wrocławia [oraz do] Białegostoku na [jakiś] festiwal. Wyjeżdżaliśmy [również] do Gdańska z jakimiś spektaklami. Pamiętam, kiedyś [Gong 2] gościł [pewien] teatr z Włoch. Razem z nim jeździliśmy po Polsce. Ale nie tylko ja współpracowałem [z Gongiem 2]. Od czasu do czasu [robił to] też Andrzej Polakowski.

Byłem [wtedy] zaangażowany przy spektaklu, chociaż nie jako aktor. Natomiast z innymi [kabaretami polegało to] tylko [na robieniu] zdjęć. I koniec. Nie ma potrzeby [jeździć] z teatrem, dlatego że [to] są koszty. [Jeżdżą] przede wszystkim członkowie

biorący udział w danym spektaklu.

[Potem] jeździłem do Gorzowa [Wielkopolskiego fotografować przedstawienia] Andrzeja Rozhina. A ponieważ działałem w towarzystwach fotograficznych, [to] widziałem o [istnieniu] Gorzowskiego Towarzystwa Fotograficznego. [Było] chyba jedną z lepszych [tego typu instytucji] w Polsce. Zresztą bardzo często i dużo pisano o tym towarzystwie w piśmie „Fotografia” Publikowano] masę różnych zdjęć. Kiedyś [zagadnąłem] Andrzeja Rozhina: „Andrzej, w Gorzowie Wielkopolskim masz masę fotografów z Gorzowskiego Towarzystwa Fotograficznego. Nie mógłbyś stamtąd kogoś wziąć?” A on do mnie powiedział: „A, ja już to miałem. Ja ich wziąłem. Przyszło do teatru ze trzydziestu. Chodzili, robili co chcieli. To nie to” I koniec. I: „Przyjedź” [To było] dla mnie miłe, że bardziej podobały mu się [moje fotografie].

Data i miejsce nagrania	2009-07-28, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"